CZĘŚĆ VII. № 37. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, $\frac{16}{28}$ Maja.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg $\frac{15}{27}$ *Maja.*

Przez roskazy dzienne CESARSKIE z d. 8 b. m. zostają mianowani: Dowodzca 1 brygady 6 dyw. pieszéj Jen.-major *Gierzdorf* Dowodzcą 1 bryg. 4 dyw. pieszéj, na miejsce Jen.-major *Kriukow* 1; ten zaś ostatni Dowodzcą 1 bryg. 6 dyw. pieszej.

Ukazy CESARSKIE.

Do Rządzącego Senatu.

28 *Kwietnia*. «Prezydentem Izby Sądu Cywilnego gub. «Mińskiéj, Roskazujemy być, z liczby wybranych przez «Szlachtę kandydatów, zajmującemu teraz ten urząd Eusta«chemu *Prószyńskiemu*.»

Do Kantoru Dworu.

23 *Kwietnia*. Niepełniący u Dworu CESARSKIEGO żadnych obowiąsków, Lejbmedycy, Rzeczywiści Radzcy Stanu: *Gajewski*, ma się odtąd mianować honorowym Lejb-medykiem; zaś *Daller* i *Schlegel*, tudzież Lejb-chirurgowie Radca Kolleg. *Richter*, Radca Stanu *Mayer* i Doktor, Radca Stanu *Reinbott*, nie mają być w tym charakterze liczeni u Dworu; pensye zaś pobierane przez nich s kantoru tegoż Dworu, będą wydawane od tych władz, pod których zwierzchnictwem oni pełnią rzeczywistą służbę.

27 *tegoż m.* Urzędnik służby ogólnéj przy Dyrektorze Jeneralnym, Prezydującym w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego, Stanisław *Kossecki*, mianowany Kamerjunkrem Dworu CESARSKIEGO.

Roskazy CESARSKIE, oznajmione Rządz. Senatowi.

Przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych, 21 *Kwietnia*. «W Kościele Greko-Unitskim, przez zwyczaj, dawniej «nie istnący, wprowadzono prawo kollacyi, według które«go, zamieszczanie posad plebańskich zależy od przedsta«wień kollatorów. N. CESARZ JMć, poczytując tę nowość «za niewłaściwą duchowi Wschodniego Kościoła i niez«godną ani z istotnem powołaniem Pasterzy duchownych, «ani z dobrem parafijan, zwłaszcza gdy takowego prawa «używają osoby, nie należące do tego obrządku, NAJWY«ŻEJ ROSKAZAĆ RACZYŁ, iż odtąd wyznaczanie xięży na «Greko-unitskie probostwa ma jedynie zależeć od własnej «ich duchownej zwierzchności, za porozumieniem się z «miejscowemi Jenerał-gubernatorami, tak właśnie, jak pos«tanowiono o parafijach, znajdujących się w dobrach skar«bowych..»

Przez P. Ministra Wojny. 22 *tegoż m.* N. PAN raczył przyjąć z byłych wojsk polskich Dozorcę artylleryjskiego zarządu budowniczego arsenału *Drylewicza*, do służby rossyjskiéj, wydziału artyleryi, i naznaczyć go do Brańskiego arsenału, w stopniu Unter-cejchwartera 13 klassy.

Przez P. Ministra Sprawiedliwości. 30 *tegoż m.* S powodu przybliżającego się czasu wakacyj PP. Senatorów, prawidła, wydane w tym przedmiocie w roku zeszłym, przedłużone zostają i na teraz; z dozwoleniem, iżby ci tylko Senatorowie, którzy mają prawo do wypoczynku w roku bieżącym, mogli zastępować innych, którzy w przeszłym używali onego w obu terminach, i to nie inaczej, jak z uwagi Ministra Sprawiedliwości.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 *Departamentu*. 1 *b. m.* O stopniach kar, na sług kancelaryjskich, za wykroczenia z urzędu i złe prowadzenie się. *(G. S.)*

— Komissya Kontroli Państwa wydziału prowiantskiego ogłasza, że, po rospatrzeniu wiadomości, wypotrzebowanych w przedmiocie rachunków likwidacyjnych powiatów Zawilejskiego, z gubernii Wileńskiej, Mozyrskiego i Mińskiego z gub. Mińskiéj, za lata 1812 i 1813, uznano teraz należności, dla obywateli tych powiatów: *Zawilejskiego* 3,303 rub. 36¼ kop. assygn. i 7,514 r. 67½ kop. srebrem; *Mozyrskiego*, po potrąceniu odstąpionej na rzecz skarbu 3ej części, 42,540 r. 26¼ kop. assyg. i 355 r. 65 kop. sr.; *Mińskiego*, po takowemże potrąceniu, 75,160 r. 57 kop. assygn. i 2,514 r. 43½ kop. srebr.; o wypłacie jakowych należności komu należy, pisano do P. Ministra Skarbu w dniach 25 Lutego i 5 Maja bież. roku.

— 6 b. m. odbył się tu publiczny popis uczniów instytutu dróg kommunikacyi, w obecności wielkiej liczby osób znakomitych; wszyscy zapytywani kadeci, podchorą-

żowie i oficerowie czterech pierwszych stopni, odpowiedzieli z największą dokładnością i łatwością na czynione im zagadnienia. Zgromadzona publiczność odwiedzała potém sale wystawy i gabinety fizyczny i modelów, znacznie w przeciągu roku powiększone i ozdobione staraniem dostojnego naczelnika wydziału dróg komunikacyj. Wśród posiedzenia, Dyrektor Instytutu, Jenerał-porucznik *Bazaine*, miał mowę o wypadkach prac oficerów, w nim wychowanych i użytych do czynnej służby. (Mowę tę, pełną ważnych szczegółow, pouczających o ogólnym stanie komunikacyj w Państwie rossyjskiem, powtórzymy w następnych NN. naszego pisma.)

— Wyjeżdżają stąd za granicę, w liczbie innych: xiężna Katarzyna *Sałtykow* s córką; Córki W. Koniuszego Dworu, xiężniczki Marya i Barbara *Dołgorukow;* Liczący się w jeździe Jen.-major xżę *Abamelik* 2, z małżonką i dwiema córkami: Frejliną Anną i Katarzyną; Radca Tajny Dymitr, syn Sergiusza, *Łanskoj*, z małżonką i z hrabianką Zofiją *Tołstoj;* Małżonka Radcy Tajnego, Elżbieta *Ogarew* s córką.]

— Do Petersburga przybyli: 9 b. m. z Nowgorodu; Dowodzca pułku Dragonów gwardyi Jenerał-major baron *Offenberg;* s tegoż miasta, Dowodzca pułku wzorowego pieszego Jen.-major *Timroth;* s Czugujewa, Inspektor korpusu artyleryi morskiéj Jen.-por. *Smirnitski;* Wyjechali: 6 b. m. do Mińska, Fligel-adjutant Pułkownik xżę *Mieszczerski;* do Wilna, adjutant Ministra Wojny Porucznik pułku Konnego gwardyi xżę *Dołgoruki;* do Połocka, obyw. *Bielikowicz;* do Kijowa, Fligel-adjut. Pułkownik hr. *Protasow;* 8 b. m. do Dynaburga, Spraw. obow. Dyrektora Depart. Inżenieryi Jenerał-major *Klimenko* 1; 9 b. m. do Wilna, Dymisyonowany Jen.-maj. *Moczulski;* do Moskwy Senator *Wasilczykow;* do Połągi, Jen.-major orszaku J. C. M. hrabia *Stroganow;* 10 b. m. do Moskwy, Jenerał-adjutant xżę *Szczerbatow;* *(G. P.)*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi,

Król Polski,

etc. etc. etc.

Biorąc na uwagę, że w Naszém Królestwie Polskiém dostrzeżono rozmaitych ludzi, którzy, starając się uwodzić mieszkańców nierozsądnemi pogłoskami, usiłują wznowić zaburzenia, i, że postępowanie takowe, jako porządkowi przeciwne, dla ogółu kraju szkodliwe i bespieczeństwo spokojnych mieszkańców naruszające, cierpiane bydź nie powinno,

Rozkazaliśmy i Roskazujemy:

Artykuł 1. Zanim wydane zostanie osobne prawo, w moc artykułu 10 Statutu Organicznego, Królestwu Polskiemu w dniu 14 Lutego r. z. 1832 przez Nas nadanego, wszystkie zbrodnie Stanu i wykroczenia powyższym Artykułem objęte, podpadają rozpoznaniu Sądów Wojennych.

Art. 2. Wyrzeczenie, jakie mianowicie sprawy i czyny rozpoznaniu Sądów Wojennych podlegają, jak niemniej Sądow tychże wyznaczenie, od Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego zależy.

Art. 3. Wyroki Sądów Wojennych, po zatwierdzeniu onych przez Namiestnika Naszego, wykonane bydź mają.

Art. 4. Dopełnienie niniejszego Roskazu Naszego, który zupełną moc i skuteczność zachowa, dopóki osobne prawo, w myśl powołanego wyżej artykułu 10 Statutu Organicznego wydaném nie zostanie, Namiestnikowi Naszemu Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Petersburgu d. $\frac{11}{23}$ Kwietnia 1833.

(podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla:

Minister Sekretarz Stanu: (podpisano) Stefan hrabia *Grabowski.*

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu: (podpisano) Stefan hrabia *Grabowski.*

Zgodno z oryginałem:

Sekretarz Stanu: (podpisano) J. *Tymowski.*

— W ciągu zeszłego miesiąca, banda z 25 ludzi złożona, dowodzona przez byłego Porucznika Polskiego *Dziewieckiego*, przebywszy zbrojno granicę Galicyi, wdarła się do Królestwa, w zamiarze wzniecenia w niém nowych zaburzeń. Scigana przez oddziały Kozaków w Wojewodztwach Sandomierskiém i Krakowskiém konsystujące, banda ta słabo im się oparła i rozproszoną została, po ujęciu części ludzi, takową składających.

W tej liczbie znajdował się przywódzca bandy *Dziewiecki*, który, przewidując los, jaki go czekał, jako buntownika i burzyciela spokojności publicznej, trucizną odebrał sobie życie. Czterej drudzy, mianowicie: Antoni *Olkowski*, dawniej oficyalista w Kontroli Województwa Mazowieckiego, a w czasie powstania podoficer pułku 4*go* piechoty liniowej; Józef *Kurzlamski*, znany pod zmyślonem nazwiskiem *Kossobudzkiego*, który, podczas rewolucyi, służył jako podoficer w pułku 9*tym* jazdy Sandomierskiej; Błażej *Przeorski*, żołnierz z batalionu Saperów, posunięty w rewolucyi na podoficera; Eustachy *Raczyński*, rodem z Kamieńca-Podolskiego, a poprzednio pisarz w Izbie Skarbowej tejże gubernii, oddanymi zostali pod Sąd Wojenny stały armii czynnej, celem osądzenia ich wedle praw wojskowych.

Z zeznania ich okazało się, że, po złożeniu przysięgi w ręce herszta bandy, wkroczyli do Krolestwa, w celu poduszczania mieszkańców do rokoszu przeciw prawemu Rządowi, ścigania wojsk Cesarskich, prowadząc z niemi wojnę partyzancką; niszczenia własności skarbowych i mordowania mieszkańców i urzędników, wiernych Rządowi, równie jak ich żon i dzieci.

S tych przeto powodów, czterej wspomnieni ludzie, stosownie do praw karnych wojskowych, skazanemi zostali na rozstrzelanie, i wyrok ten dopełniony został w dniu onegdajszym, na trzech z nich, na placu zwyczajnym exekucyom kryminalnym, przed rogatkami Jerozolimskiemi. Co się tycze czwartego, to jest: Eustachego *Raczyńskiego*, JO. xiążę Feldmarszałek naczelnie komenderujący, mając wzgląd na wiek jego młodociany, oraz zważając na okoliczność śledztwem udowodnioną, że, nim ujęty został, już się był od swojej bandy odłączył, w celu opuszczenia jej zupełnie, zmienił wyrok przeciw niemu zapadły, na karę cielesną i odesłanie go do ciężkich robót.

Zapatrując się na szczegóły wypadku tego, nie można widzieć bez oburzenia, iż dążność buntownicza, nieprzyjaźna spokojności i porządkowi, pogrążywszy kraj w odmęt nieszczęść, znajduje w ludziach zaślepionych i przewrótnych, narzędzia, zdolne wspierać zgubne jej zamiary i sprowadzać klęski, które są nieuchronnym ich skutkiem. Należy wszakże mieć zarazem tę zaspakajającą pewność, iż władza wojskowa, wspierając silnie Rząd ojcowski i dobroczynne widoki Monarchy, czuwa troskliwie, aby zniszczyć te zamachy zdradzieckie: powściąga sprężyście niedołężne ich usiłowania i zasłania bespieczeństwo i byt dobry spokojnych i wiernych swym obowiąskom obywateli, przeciw wyuzdanej zapamiętałości ludzi, którzy usiłują pozbawić ich błogich skutków ustaw towarzyskich. *(G. W.)*

— Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć mianować raczył przez postanowienia Swe z dnia $\frac{2}{14}$ z. m.

Członkami Rady Stanu Królestwa, do stałego w niej zasiadania powołanemi: Stanisława hr. *Grabowskiego*, byłego Senatora Wojewodę i Ministra Prezydującego w Kommisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; Felixa *Czarneckiego*, byłego Senatora Wojewodę; Maxymiliana xięcia *Jabłonowskiego*, Senatora, Wielkiego Mistrza Dworu; Alexandra hr. *Walewskiego*, byłego Senatora Kasztelana; Walentego xięcia *Radziwiłła*, Tajnego Radcę; Antoniego *Wyczechowskiego*, dotychczasowego Radcę Stanu Nadzwyczajnego, Członka komisyi Rządowej Sprawiedliwości; Antoniego hr. *Sumińskiego*, dotychczasowego Radcę Stanu, Dyrektora Jeneralnego Policyi i Poczt; Józefa *Morawskiego*, Radcę Stanu, Prezesa Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Ziemskiego kredytowego, z zachowaniem go przy obowiązkach Prezesa tejże Dyrekcyi Głównej; Jana hr. *Jezierskiego*, byłego posła; Ernesta *Faltza*, Prezesa Konsystorza Jeneralnego wyznań Ewangelickich, z przeznaczeniem go do prezydowania w komisyi Instrukcyjnej.

Radcami Stanu Nadzwyczajnemi: Franciszka hr. *Potockiego*, Rzeczywistego Radcę Stanu, Prezesa Komisyi Województwa Mazowieckiego, i Edwarda *Niemojewskiego*, Szambelana Dworu Swego.

Pełniącym obowiąski Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu, Karola *Brodowskiego*, dotychczasowego Referendarza Stanu Nadzwyczajnego i byłego Dyrektora kancelaryi Rady Administracyjnej.

Referendarzami w Radzie Stanu do wydziału Spraw wewnętrznych, duchownych i Oświecenia Publicznego Wincentego *Kozłowskiego*, dotychczasowego Referendarza Stanu Nadzwyczajnego, Naczelnika wydziału w Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, duchownych i Oświecenia Publicznego, i Stanisława *Descerta*, byłego zastępcę Sekretarza Jeneralnego w tejże komisyi. — Do wydziału Sprawiedliwości: Jana Kantego *Borakowskiego*, byłego Referendarza w Radzie Stanu, dotychczasowego Sekretarza Jeneralnego w komisyi Rządowej Sprawiedliwości, i Cypryana *Zaborowskiego*, dotychczasowego Radcę Prawnego Banku Polskiego. — Do wydziału przychodów i Skarbu: Antoniego *Powalskiego*, byłego Referendarza w Radzie Stanu i Józefa Dyonizego *Minasowicza*, dotychczasowego Refendarza Stanu Nadzwyczajnego, zostającego przy kommisyi Rządowej przychodów i Skarbu.—Do składu kommisyi Instrukcyjnej, Karola *Wierzbołowicza*, Jana *Chyliczkowskiego* i Jana Pomian *Kruszyńskiego*, byłych Referendarzy w Radzie Stanu.

Przez postanowienie z tejże daty, Jenerał-adjutant Jen.-porucznik *Pankratjew* 1, Członek Rady Stanu, i Rady Administracyjnej Królestwa, przeznaczony został do prezydowania w Radzie Stanu na przypadek wydarzyć się mogącej nieobecności Namiestnika Królestwa, w ciągu bieżącego półrocza, to jest; do dnia 1 Lipca r. b.

Nakoniec przez postanowienie z dnia tego, Karol hr. *Grabowski*, mianowany został Prezesem Konsystorza Jeneralnego wyznań Ewangelickich. *(G. W.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 11 *Maja*. W izbie niższej 2 b. m. pułkownik Torrens rozwijał wniosek swój względem zupełnej rewizyi systematu finansowego, w celu ulżenia klassie przemysłowej i zaprowadzenia na ten koniec podatków od własności. Atoli lord Althorp oparł się temu, i wniosek P. Torrens bez sporów odrzuconym został. P. Richards podał projekt prawa o zapomogach dla ubogich tak w samej Anglii jako i w Irlandyi, i silił się na wykazanie użyteczności takiego zaprowadzenia; wniosek jego wspierał P. J. Grattan. Lord Althorp, nie powstając otwarcie przeciwko niemu, oświadczył tylko, iż jego zdaniem, środek ten nie byłby jednym z najlepszych dla zapobieżenia nędzy panującej dziś w Irlandyi, i prosił izbę, ażeby nie przedsiębiorąc w tym względzie nic stanowczego, starała się naprzód dokładnie poznać, do jakiego stopnia istniejące już w Irlandyi dobroczynne zakłady przyczyniają się do ulżenia losu ubogich, i jakiemi środkami dałby się ulepszyć. Inni ministrowie tegoż co i on są zdania, ażeby badania o stanie ubogich nakazane zostały na samemże miejscu ich pobytu, i dla tego lord Althorp wniosł, ażeby mianowano na ten cel komisyą. Wniosek ten wspierał i P. O'Connel; jego zdaniem, prawo o ubogich w Irlandyi, przyczyniłoby się tylko do pogorszenia ich losu, sprzyjając przyrodzonej ich skłonności ku lenistwu. Po krótkich sporach, P. Richards cofnął swoj wniosek, poprawa zaś lorda Althorp jednomyślnie została przyjętą.

— 3*go* P. Cobbett powstawał obszernie przeciw istniejącej dziś nierowności w rozdziale podatkowania; bogaci płacą nazbyt mało, gdy ubodzy, w stosunku do majątku swojego, płacą od nich po 100 i 1000 razy więcej, co najokrutniejszą jest niesprawiedliwością. S tego to powodu P. Cobbet wniósł nakoniec, ażeby parowie, baroneci i wielcy właściciele majątków ziemskich okładani byli podatkiem w miarę swoich dochodów. Lecz wniosek takowy, aczkolwiek zdawać się może sprawiedliwym, odrzucono większością 250 głosów przeciw 26. Podobnie też odrzucono i wniosek P. Hume, względem wojska lądowego, którym radził zmniejszyć jego liczbę od 78,500 do 61,900 ludzi, summę zaś przeznaczoną na jego utrzymanie od 3,168,216 do 2,888,772 f. sterl. Na wniosek lorda Ebrington, mianowano tylko komitet dla rewizyi płac i dochodów wszystkich oficerów lądowych, w celu wybadania: czyliby nie można w nich wprowadzić jakich oszczędzeń, bez uszczerbku dla krajowej służby; na wniosek zaś lorda Althorp, mianowano jeszcze dwa inne komitety, dla zbadania stanu obecnego rolnictwa, tudzież rękodzieł, handlu i żeglugi krajowej.

6*go* odczytano poselstwo Królewskie, zalecające izbie rewizyą stanu lasów i majątków skarbowych. Powtórne

też odczytanie bilu o reformie kościoła w Irlandyi, po żwawych i długich sporach, przyjętem zostało większością 317 głosów przeciw 78.

— 3 b. m. w izbie parów hr. Aberdeen domagał się złożenia dokumentów ściągających się do zajęcia przez francuzów Algeru. Lord Grey obiecał uczynić jego chęci zadość.

— Bil o zrobieniu drogi żelaznej pomiędzy Birmingham i Londynem, przyjęty już, jak wiadomo przez izbę niższą, przyjętym też został w izbie parów 30 z. m. Kwietnia.

— W izbie niższej 7 b. m. przyjęto wniosek P. Palmer o mianowanie komitetu dla rewizyi praw ściągających się do włoęgów i żebraków irlandzkich i ułożenia projektów ku ich ulepszeniu. Na wniosek też lorda Althorp, izba zezwoliła na mianowanie komitetu śledczego o zarządzie lasów i dóbr koronnych.

— 10*go* alderman Thompson podanym wnioskiem zwrócił uwagę izby ku sprawom hollendersko-belgijskim. Mówił, iż środki przedsięwzięte względem pierwszego s tych krajów, zarówno są szkodliwe dla handlu jak i dla dobrej sławy Anglii; iż trwają oddawna, chociaż bynajmniej wiedzieć nie można kiedy interesa hollenderskie zostaną ułatwionemi. Porównywał postępowanie Hollandyi względem okrętów angielskich znajdujących się w jej portach w chwili ogłoszenia embargo, s postępowaniem samej Anglii, i oddawał największe pochwały rządowi hollenderskiemu. Nakoniec wyrachowawszy przybliżoną ilość strat, jakie stąd ponieść może handel krajowy, żądał złożenia izbie spisu wszystkich zabranych okrętów hollenderskich, ilości i jakości ich frachtu i t. d. Lord Palmerston nie przeciwił się temu ostatniemu żądaniu. Nie śledząc mowcy we wszystkich jego szczegółach, uczynił tylko uwagę, iż jeśliby chciano poświęcać dla dobra handlu interesa polityczne, wkrótce też i handel ze swojej strony niemałoby ofiar poświęcać musiał. Zdaje mu się, iż embargo zawsze lepszém jest od wojny: a jedno z dwóch konieczném było, gdy Hollandya otwarcie oświadczała się, s chęcią podbijania na nowo prowincyj belgijskich. Tymczasem minister nie spodziewa się, ażeby można złagodzić surowość tego środka, do czasu osiągnienia celu dla którego przedsięwziętym został. Mówiono też, iż wiele okrętów hollenderskich assekurują w samej Anglii, i, jeżeli tak jest w rzeczy samej, postępowanie takowe jest nieprawem, i ponoszący stąd straty powinni przypisać ją sobie samym.

— Deputacya od wszystkich parafij Westminsterskich miała 6 b. m. posłuchanie u lorda Althorp, dla radzenia o podatku od okien i domów. Minister odpowiadał ze swojej strony, iż zamierza zmniejszyć do połowy podatki od domów mieszczących w sobie sklepy kupieckie. Co się zaś tyczy podatku od okien, tego niepodobna zmniejszyć, gdy blisko 215,233 właścicieli używa w tym przedmiocie znacznych ulg, zaś do 2,400,000 domów zupełnie go nie płacą.

— 8 b. m. na wielkich pokojach w St.-James, xżę Orléans i xżę Karol Brunświcki, przedstawiani byli Królowi Jmci.

— 6 b. m. zawinął do Falmouth statek parowy *Royalist*, wracający s Portugalii, który opuścił Lizbonę 28 z. m. zaś Oporto 1 Maja. Flotta don Miguela gotowała się wtedy do wyjścia s Tagu. Cholera grasowała silnie w samej stolicy, gdzie umiera z niej co dnia do 100 osób.

— Według listu prywatnego z Oporto z d. 23 z. m. poróżnienia pomiędzy don Pedrem a admirałem Sartorius były już skończone, i flotta została na zawsze służbie dony Maryi zapewnioną. Don Pedro złożył z urzędu ministra sprawiedliwości Mogalhaens i obowiąski jego poruczył P. Guerrero, za intrygi przeciw jenerałowi Solignac, któremu oświadczył najżywszą wdzięczność za poświęcenie się sprawie dony Maryi, z jakiém zniosł nawet urazę osobistą.

— Okręt *Hibernia* wyprawiony niedawno z Liverpool do nowej Gallii, 5 Lutego b. r. zapalił się był na pełném morzu. Ogień tak nagle się rozszerzył, iż ze 132 ludzi składających jego osadę, zaledwie 80 potrafiło umknąć na szalupie, z nader małym zapasem uratowanej żywności. Nieszczęśliwi ci wycierpiawszy największą nędzę i cierpienia, spotkani wreszcie zostali przez bryg *Isabelle*, który odwiozł ich do Rio-Janeiro.

— Admirałowie sir Ch. Taylor i sir Malcolm mianowani zostali kawalerami W. Krzyża orderu Łaźni, admirał zaś sir Th. Harvey komandorem tegoż orderu.

— Z dokumentów urzędowych okazuje się, iż w ciągu r. 1832 ogólna liczba osób oddanych pod sąd w Anglii i xstwie Wallii wynosiła do 20,829 osób, s których 17,485 było płci męskiej, zaś 3,344 żeńskiej; na tej ogólnej liczbie skazano na rozmaite kary 14,947, uwolniono od sądu 3,716, zaś przeciw 2,166 nie stawiło się żadnych oskarżycieli. Skazanych na śmierć było 1,449, spełniono zaś wyrok takowy tylko na na 54; 546 skazano na wieczne wygnanie; 1*go* na lat 28; 764*ch* na lat 14; 1*go* na lat 10; 2,603*ch* na lat 7; 3*ch* na lat 3;—230 na karę więzienia od roku do lat dwoch; 1,304 na 6 do 12 miesięcy; 7,644 na mniej od 6 miesięcy; nakoniec 402 na chłostę i kary pieniężne.

— Według wiadomości prywatnych z Madras, dochodzących 29 Grudnia z. r., głod czyni w tym kraju okropne spustoszenia, s powodu suszy podobnej do tej jaką w kraju Marattów widziano w 1804. W Decan, Mysore, Carnat i Circars, nie było na targach ani jednego wozu zboża, skąd wynikło mnóstwo zamieszań i łupiestwa.

Paryż 9 Maja. Postanowieniem Królewskiém z d. 4 b. m. urządzoną na nowo została szkoła marynarki. Kursa nauk trwać w niej będą lat dwa, i każdy z uczniów płacić będzie do 700 franków rocznie. Dla synów oficerów morskich i lądowych mniej majętnych, obmyślony będzie szczególny fundusz.

— Mustafa pasza, syn Deja angielskiego który w rewolucyi 1805 utracił razem tron i życie, Sidi Mustafa Ben Omer wnuk innego Deja, i nowo wyznaczony przez marszałka Clausel Bej Titteri, mianowani zostali kawalerami orderu Legii honorowej. (Co ma legija honorowa wspólnego z afrykańskiemi Bejami?)

— Oficerowie polscy bawiący w depo Bergerac otrzymali roskaz udania się do departamentu Landes. Gdy wszakże rosporządzeniu temu poddać się nie chcieli, dowodca depo, jenerał Rosłakowski otrzymał zalecenie, ażeby niezwłocznie s Francyi wyjechał, do Belgijów lub Anglii. Jenerał ten oświadczył na to prefektowi, iż wszyscy ziomkowie jego postanowili mu towarzyszyć.

— Wiadomości z wyspy Bourbon są wcale zaspakajające i dochodzą 4 Grudnia z. r. Nowy rządca, admirał Cuvillier, stanął tam 8 Listopada, po czterechmiesięcznej podróży; zastał już wyspę zupełnie spokojną i głośno oświadcza się, iż przybył bez żadnych uprzedzeń na korzyść żadnego stronnictwa. Jakoż potrafił już zjednać sobie ufność u wszystkich prawie partyi, i zdaje się, iż wyspa ta

zostanie nadal zabespieczoną od nieszczęśliwych rosterek, jakie cechowały rządy jego poprzednika.

— Według najnowszych wiadomości z Buenos-Ayres rząd angielski zajął już w posiadanie swoje wyspy Falkland (Malwińskie), których załoga dawniejsza wróciła do Buenos-Ayres. Stało się to powodem żywego w tém mieście nieukontentowania.

— Według *Journal de Commerce* terazniejsza sessya izb zamkniętą ma być 17 b. m., 20*go* zaś Król miałby na podróż zamierzaną wyjechać. Już prefektowie departamentów zachodnich i południowych otrzymali potrzebne w tej mierze zalecenia.—*Le Temps* twierdzi przeciwnie, iż Król wyjedzie s Paryża dopiéro pod koniec Lipca.

— Donoszą z Mexyku pod d. 11 Lutego, iż w dniu tym baron Deffaudis złożył władzy tamecznej swoje listy wierzytelne, w charakterze ministra pełnomocnego francuskiego.

— Według wiadomości s Tulonu, 28 z. m. pół batalijonu 66*go* linijowego pułku, z oddziałem strzelców afrykańskich, wsiadły tam na fregatę *la Victoire*, dla udania się od Oranu.

— Dwaj Anglicy, s których jeden nazwiskiem Syrach, ucieklí przed niejakim czasem z Londynu z summą dochodzącą 14,000,000 fr. skradzioną u kilku bankierów tej stolicy. W skutek czynionych w tym względzie we Francii na żądanie rządu angielskiego poszukiwań, Syrach s towarzyszem swoim schwytani nakoniec zostali 2 b. m. w Anteuil. Znaleziono przy nich nader znaczną summę pieniężną w biletach bankowych i gotówce.

Bern 6 *Maja*. Nakazane przez radę roskwaterowanie polaków po rozmaitych gminach zostało już dokonaném. 176 z ich liczby znajduje się teraz w okręgu Pruntrut, 108 w okręgu Delsberg, 105 w Mûnster, i 73 w Seignelegier, ogółem 456. Rząd przyjął tymczasowo na siebie obowiązek ich utrzymywania, i łożone na to koszta cenią do 500 fr. na dzień. Skłoniono ich wszakże do wejścia w korrespondencyą z ministrem francuskim, lecz układy takowe zerwanemi zostały s powodu przesadzonych ich żądań.

Madryt 25 *Kwietnia*. Zdrowie Królewskie znajduje się już w stanie najpożądańszym, i cała rodzina panująca opuści w przyszłym tygodniu Madryt, dla udania się na mieszkanie letnie do Aranjuez.

— Gazeta tutejsza z d. 23 b. m. ogłasza postanowienie Królewskie, w moc którego stołeczne miasta wszystkich naszych prowincyi będą miały każde własny dziennik. Odtąd każda prowincya z łatwością będzie mogła podawáć do wiadomości publicznej wszystkie rosporządzenia władz wyższych, nie mniej jak i nowiny miejscowe, a ta nowość najważniejszem jest może ze wszystkich ulepszeń, témi czasy wprowadzić się mogących. Od 1820 cały kraj nasz zupełnie ogołoconym był z gazet, i mieszkańcy wsi zaledwie mogli dowiadywać się o nowych postanowieniach rządowych w miesiąc po ich ogłoszeniu w gazecie Madryckiej. (*J. S. P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Według wiadomości ze Szwajcaryi polacy znajdujący się w Kantonie Solothurn 1 b. m. wyszli byli zeń w liczbie 30 do Wangew w Kantonie Bern, ale przymuszono ich do ustąpienia stamtąd. Wróciwszy do Solothurn, okazali oni radzie stanu otrzymany na piśmie roskaz, która atoli, po trzechgodzinnej naradzie, postanowiła ponowić uprzedni roskaz zabraniający polakom pobytu w swoim kantonie, i odmawiający żądanego przez nich wsparcia. — Rada kantoru Fribourg, do którego udali się byli o pomoc polacy bawiący w Sèignelègier, za całą odpowiedź przesłała im 400,000 franków. Rząd Kantonu Uri na wydany przez Vorort względem polaków okólnik odpowiedział, iż okoliczność ta może mieć znaczące skutki dla całego kraju, i dla tego nalega na Vorort o skłonienie Kantonu Bern do wystarania się dla nich o pozwolenie powrotu do Francyi.

— Paryski xięgarz Dentu 6 b. m. od tutejszego sądu d'assises, za wydanie dwóch legitymistycznych pisemek p. t. Henri duc de Bordeaux, i Atrocité, Sottise et Fourberie, skazany został na 3 miesięczne więzienie i karę pieniężną 500 fr.

— Przybyły tu, do Petersburga, s Travemunde 13 b. m. statek parowy *Alexandra*, przywiózł najświeższe z Berlina gazety. W nieurzędowéj części Monitora francuskiego pod d. 11 b. m. wydrukowano otrzymaną przez telegraf wiadomość, że tegoż dnia z rana, o wpół do czwartéj, xiężna Berry powiła córkę. Stan zdrowia matki i dziecięcia jest pomyślny.—Podług tegoż dziennika, xiężna, w chwili porodzenia, wyznała, że mężem jéj jest hrabia Hektor *Lucchesi-Palli*, drugi syn ministra Neapolitańskiego xięcia Campo-franco. Ród Lucchesi jest jednym z najstarożytniejszych i pochodzi od panujących xiążąt Benewentu.

— Jeden z drukarzy paryskich założył niedawno na małej rzeczce Montivillieres, niedaleko Epouville, fabrykę wcale nowego rodzaju, którą nazwał rękodzielnią tanich xiążek. Jest to papiernia połączona z drukarnią, zajętą przez 60 kobiet i dzieci sprawujących obowiąski zecerów. Dotąd praca tego rodzaju wyłącznie prawie była udziałem mężczyzn; lecz doświadczenie przekonało, iż palce kobiece daleko są zręczniejsze w szybkiem składaniu czcionek drukarskich, i że nadto na płacy dziennej oszczędzi się $\frac{2}{5}$. Wyrachowano iż xiążka od 320 stronnic tym sposobem przez kobiety drukowana, będzie mogła przedawać się po 1 franku (48 groszy), zapewniając pomimo tego znaczny zysk dla przedsiębiercy.

— *Ciemnota, nędza, pomieszanie zmysłów*. Pod tym tytułem znajduje się w dzienniku *wiadomości pożytecznych* na rok zeszły, ciekawy artykuł, którego autor dosyć gruntownie wywodzi, że przyczyną występków i zbrodni zawsze jest mniej więcej wyraźne pomieszanie zmysłów. Skoro tylko człowiek z jakiejkolwiek przyczyny nie widzi tego, że niezbaczanie ani na włos z drogi poczciwości i honoru jest istotnym jego interesem, już tem samem okazuje, że sąd jego jest opaczny; zatém władze umysłowe, pojęcie, rozum, wyobraźnia, musiały doznać jakiegoś wstrząśnienia, pomieszania. Tego zaś przyczyną najczęściej bywa nędza i nieodłączna jéj towarzyszka ciemnota. Twierdzenie to jest oparte na postrzeżeniach czynionych przez długi czas w szpitalach Bedlam i Charenton i na wszystkich podaniach statystycznych. Postęp cywilizacyi zawsze odpowiada postępowi dostatku w klassach prostego ludu; klęski powszechne, upadek dostatku, zawsze ciągną za sobą wzrost występków i pomnożenie się warjatów. W Stanach Zjednoczonych Ameryki nie ujrzysz nigdzie żebraka i o zbrodniach prawie nie słychać; — pomieszanie też zmysłów w proporciją do innych krajów nader jest rzadkie. W r. 1812 Francya liczyła 48 miljony mieszkańców, w tej licz-

bie 30,000 żebraków; tegoż roku w Anglii więcej niż trzecia część ludności żywiła się ze składek parafijalnych. Ta niezmierna różnica okazała się w obu krajach w tymże stosunku w występkach kryminalnych i w pomieszaniu zmysłów.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{5}{17}$ *Maja.*

— W przeszły Wtorek, 9 b. m. NN. Państwo Oboje, w towarzystwie WW. Xiążąt Cesarzewicza Następcy i Michała, WW. Xiężniczek Maryi i Olgi Mikołajowien, raczyli odwiedzić wystawę płodów przemysłu krajowego, przed jéj publiczném otwarciem. Najjaśniejsi goście, przybyli o wpół do drugiej i bawili aż do wpół do czwartej. Nie był to szybki i przemijający rzut oka na zebrane tu wyroby, lecz szczegółowy, uważny, i zgłębiający rozbiór od najkosztowniejszych i najokazalszych, do najdrobniejszych i najmniejszej ceny, przedmiotów. N. Pan raczył rozmawiać ze wszystkiemi fabrykantami, znajdującemi się przy swych wyrobach, zapytywać ich o rodzaju, rozwijaniu się i postępach ich przemysłu, i wynurzeniem Swego wysokiego zadowolenia, nagradzać w sposób najpochlebniejszy, tych, którzy zasłużyli na to przez swe usiłowania. Cesarzowa Jejmość, niemniej jak i towarzyszący Jéj dostojni goście, raczyli z równąż uwagą oglądać płody przemysłu i uszczęśliwili rękodzielników rossyjskich podobnież łaskawemi i zachęcającemi wyrazy.

Po skończonym oglądzie N. Cesarz zwrócił się ku idącym za nim właścicielom kopalni i fabrykantom, i, z właściwą Jemu tylko szczerością i szlachetną ruską prostotą, dziękował za usługi oddane ojczyznie, wynurzając nadzieję, że postępy przemysłu rossyjskiego będą wzrastały bez przerwy. Łaskawe słowa wielkiego i dobrego Cesarza Ruskiego niepadły na niewdzięczną rolę: w sercach i umysłach wdzięcznych rossyan posiały one niezgładzone czasem i okolicznościami postanowienie: stawania się coraz godniejszemi synami takiego ojca i spełnienia jego wielkomyślnych nadziei, ku większej pomyślności ziemi ruskiej.

— 11 b. m. miało miejsce otwarcie wystawy przez odśpiewanie uroczystego *Te Deum*, i po poświęceniu sal, drzwi rozwarte przyjęły tłumy niecierpliwej publiczności. Wystawa ta, daleko przechodząca świetnością i obfitością przedmiotów tę, która miała miejsce ostatnią razą w tutejszej stolicy, trwać będzie do 1 Czerwca b. r. Postaramy się dać naszym czytelnikom w czasie poźniejszym niejakie o szczegółach jéj wyobrażenie.

Skutki użycia machin do fabryk. Wyrachowano, że w Anglii różne machiny użyte do fabryk bawełnicznych, zamieniają pracę ręczną 42,000,000 robotników. Oceniając dzień pracy wyrobnika po 2 złp. (cena najmniejsza w Anglii), okaże się że Anglija oszczędza codzień, tylko na bawełnianych wyrobach: 84,000,000 złp. Oto jest cała tajemnica, dla czego wyroby angielskie, pomimo drogości pierwszych materyałów i wyższej płacy robotnikóm niżeli gdzie indziej, są tańsze od wszelkich innych na całym świecie. Fabryka dziś nie może utrzymać się bez machin, bo utrzymanie jej drożej by kosztowało, aniżeli innych podobnych, w których te są użyte. Anglija jest przepełniona ludnością, uskarżającą się na wprowadzenie machin do fabryk, przez co jakoby odjęto ludziom sposobność do zarobku; ale gdyby nie wprowadzono machin, towary angielskie byłyby droższe i nigdzie nie miałyby odbytu. Krzywda tedy dla ludności s wprowadzenia machin jest tylko pozorna. U nas ani tej pozornej krzywdy machiny by nie zrządziły; gdyż ludność nasza jest zajęta rolnictwem, od którego nie tylko nie godzi się jéj odrywać, ale owszem należy wesprzeć rolnictwo. Taniość pierwszych materyałów naszych daje nam przewagę naturalną nad wielą innemi krajami: machiny byłyby dla nas prawdziwém dobrodziejstwem; ale do wprowadzenia machin potrzeba kapitału pieniężnego i kapitału niemateryalnego: to jest wiadomości, przekonania i chęci.

Oświecanie gazem. Wyrachowano, że w Londynie, na oświecenie gazem miasta, wychodzi do 38,000 czaldronów węgla kamiennego (około 2,000,000 pudów); 7,500 lamp pali się na ulicach, około 60,000 w domach prywatnych; rury któremi gaz przechodzi, w roku 1830 miały już długości, w różnych kierunkach, na 1,000 mil angielskich (1500 wiorst) Oświecenie gazem jednej wielkiej rękodzielni bawełnianej w Manchester kosztuje rocznie do 15,000 fr., licząc w to i procenta od kapitału nakładowego; oświecenie zaś świecami łojowemi kosztowało 51,000 franków.

Francya na oświecenie swych domów i ulic wydaje rocznie od 150 do 180 miljonów fr. — Gdyby zamiast świec użyto tam gazu, oszczędzonoby od 105 do 126 miljonów fr. rocznie. Francya liczy do 32,000,000 mieszkańców, wypada zatém że na 1 osobę potrzebuje na świece od 5 do 6 franków; u nas klassa używająca świec jest bez porównania mniej liczna w proporcyą aniżeli we Francyi; nie wiemy czy na 9 naszych gubernij możemy liczyć 2,000,000 osob nie palących łuczywa lecz świece. Biorąc wszakże w rachunek ludność żydowską i miasta, gdybyśmy przypuścili tę liczbę, wypadłoby, że oświecenie świecami naszych prowincyj kosztuje od 15 do 20 miljonów złp. — Gdyby zamiast świec wprowadzono u nas jakim cudem palenie gazu, oszczędzilibyśmy z massy wydatków około 11 lub 14 miljonów złp. Ten jeden artykuł wyrównałby prawie massie podatków pobieranych z naszych 9 gubernij. Ale jak daleka nam jeszcze droga do gazu! Są skarby bliższe dla nas, które wszakże musimy jeszcze liczyć do rzędu utopij, czyli zamków hiszpańskich. Niezliczone są pod nogami naszemi źrzódła oszczędzeń, przysporzeń, bogactw wszelkiego rodzaju, które jeszcze depcemy z błotem, ani myśląc nawet, że w tém błocie mogą być perły. Jednej rzeczy potrzeba żebyśmy je mogli postrzedz i wydobyć, a tą jest mocna i skuteczna wola. *(M.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 15-го Маія, 1833. Цензоръ П. Гаевскій.

W DRUKARNI WOJENNEJ.